NR [1]

POLSKA

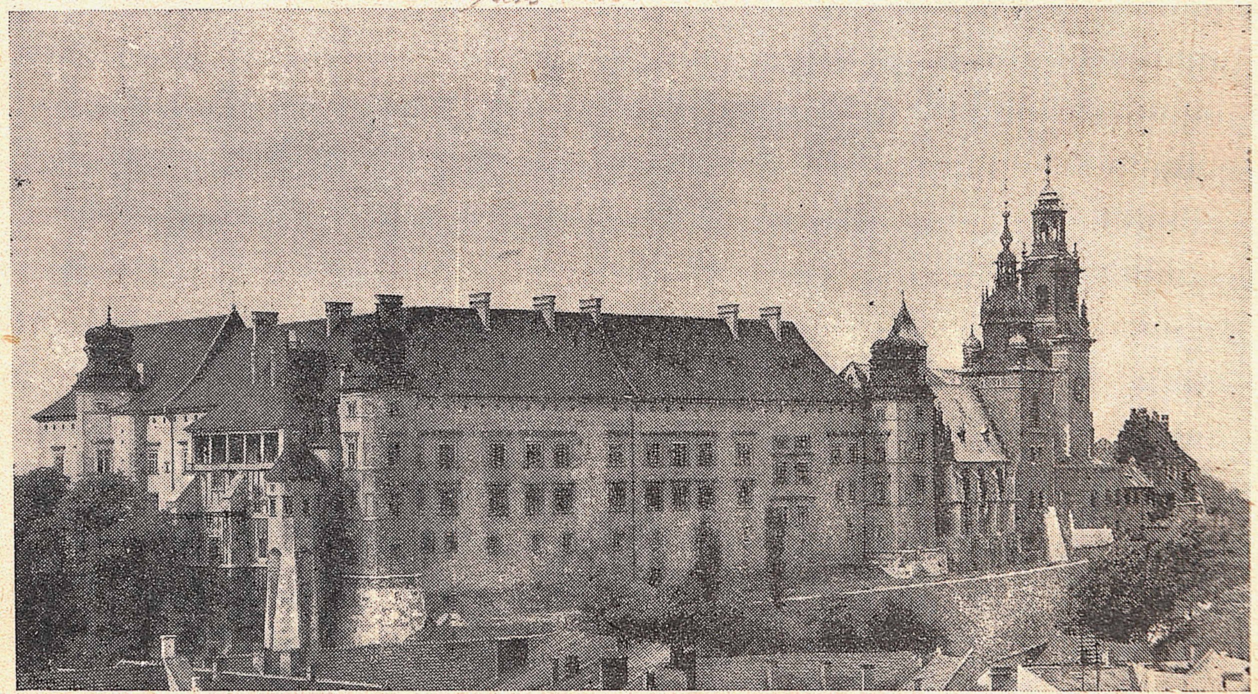
ZAMEK WAWELSKI

Wawel... Słowo to pełne jest treści serdecznej i barw promiennych! Wywołuje ono w duszy każdego Polaka silny oddźwięk miłości Ojczyzny i dumy narodowej — budzi piękne sny o potędze minionej i jeszcze piękniejsze wznieca nadzieje w świetlaną, szczęśliwą przyszłość Tej, co „Niezginęła**, a ,,Cudem Zmartwychwstała**.

siłkiem poprzedniego i współczesnego pokolenia, do dawnej krasy i chwały przywróconą została.

Dzisiejszy wskrzeszony Zamek Wawelski reprezentuje godnie majestat Rzeczypospolitej i przynosi zaszczyt Polsce' Odrodzonej.

Brak w nim coprawda mnóstwa dawnych, przebogatych, kapiących od złota i klejnotów ozdób wnętrz.



Fot. S. Mucha

Ogólny widok Zamku Wawelskiego wraz z Katedrą.
Mała baszta narożna, zwana „Kurzą Stopką*¹, mieściła ulubioną komnatą królowej Jadwigi.

Wawel — siedziba królów polskich i miejsce wiecznego ich spoczywania, świątynia wielkich tradycyj Narodu, jego Wielkiego Ducha i niebosiężnych czynów, upostaciowanych w sarkofagach: Sobieskiego, Poniatowskiego, Kościuszki i Piłsudskiego. Wawel! — Ta zrodzona wśród odwiecznych, zielonych błoni i puszcz, ponad srebrzystą wstęgą Wisły, nasza rezydencja królewska — przeżyła chwile świetności wspaniałej, przetrwała potem pokutny okres upadku, aż wreszcie za łaską Bożą i wspólnym wy-

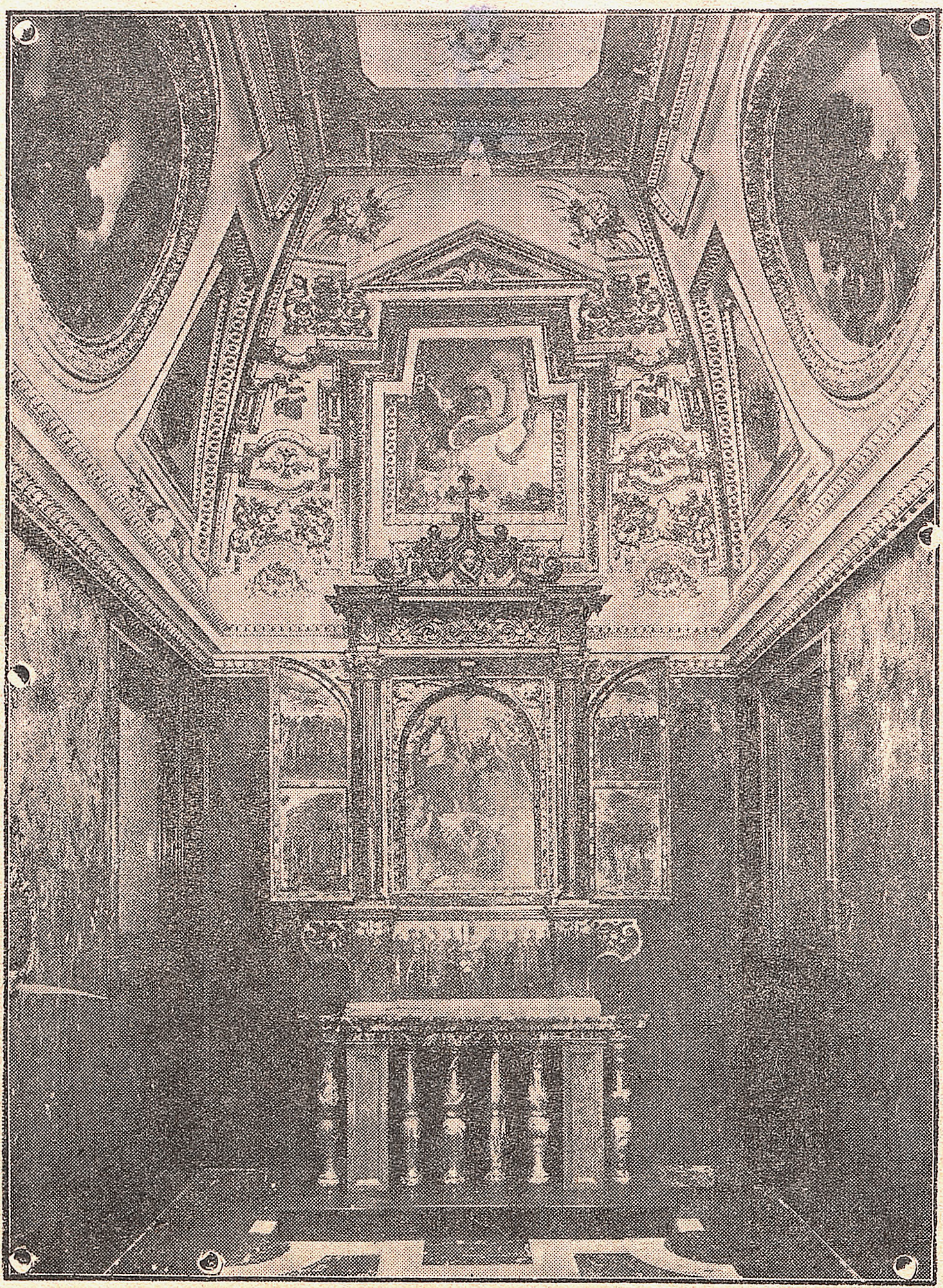
ale nie umniejsza to, bynajmniej jego majestatu, bo panuje w nim duch królewski.

Ożywia i zaludnia Wawel naszą wyobraźnię, wywołując w pamięci obrazy i wspomnienia historyczne, a więc najprzód koronację Bolesława śmiałego, królowę Jadwigę, haftującą złotem i perłami ornaty, by złożyć je w ofierze Bogu, Zygmunta Augusta u łoża umierającej, ukochanej Barbary, a następnie s. pomocą mistrza Twardowskiego, wywołującego jej ducha, lub Zygmunta III, jak w towarzystwie alche-

mika Sędziwoja praży złoto w tygielku! Palej biesiady, turnieje rycerskie, piękne damy na krużgankach, wyjazdy na wojnę, przyjmowanie obcych posłów...

Wszystkie narody i stare miasta nie znają dokładnie początków swych dziejów, czerpiąc je z podań i legend. To samo tyczy się i Wawelu wraz z jego podaniami o Krakusie i zabitym przezeń smoku, o Wandzie i o kopcach na ich cześć usypanych. Wiemy jedynie, że od najdawniejszych czasów przedhistorycznych, wzgórze wawelskie było zamieszkiwane. Na nim, w grodzie otoczonym palisadami i wałami, chroniła się okoliczna ludność wrazie wrogiej napaści, tu zbierali się rzemieślnicy i rolnicy, by złożyć księciu swą daninę, tu wreszcie wymieniali swe płody na wyroby, bo pieniądz był wtedy wielką rzadkością.

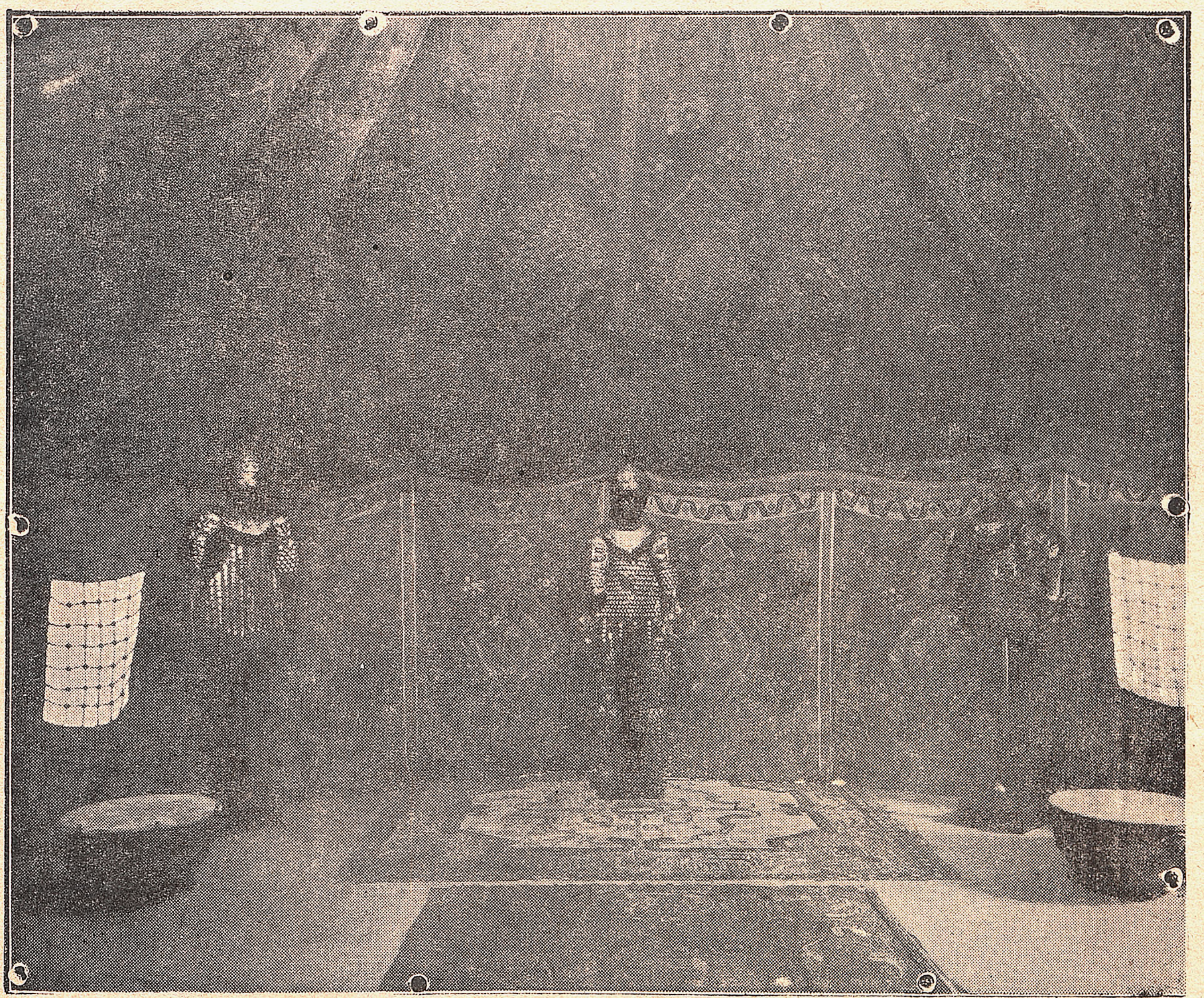
Bolesław Chrobry w roku tysiącznym przeznaczył Kraków na siedzibę biskupów, którzy przez kilkaset lat mieszkają na zamku, gdyż pierwsi Piastowie, ciągle objeżdżając ziemie swego, niedawno założonego, obszernego państwa., rzadko mieli czas dłużej tu przebywać. Pierwszym królem który koronował się na Wawelu, był Bolesław śmiały i od tej chwili Kraków staje się stałą siedzibą królów, miejscem ich koronacyj i wiecznego spoczynku.



Prywatna kaplica królewska na 11 p., wspaniale odnowiona w ostatnich czasach. Obecnie w kaplicy znajduje się trumienka ze szczątkami króla Stanisława Leszczyńskiego.

Pierwotny Zamek Królewski był zbudowany z olbrzymich berwion modrzewiowych, mocnych i trwałych. Pierwsze budowle z kamienia, jakie wznieśli

królowie polscy na Wawelu, to były: kościółek — baptysterjum św. Feliksa i Adaukta z początku X w., katedra, zbudowana przez Chrobrego pod wezwaniem śgo Gereona, a następnie mury obronne o które rozbił się w r. 1242-im napad tatarski. Potem przystąpiono do wznoszenia trwalszej i wspanialszej siedziby dla siebie. Jak wówczas wyglądał zamek — nie wiemy prócz tego, że napewno musiał to być gród obronny. W myśl testamentu Bolesława Krzywoustego książę krakowski był pierwszym między książętami i

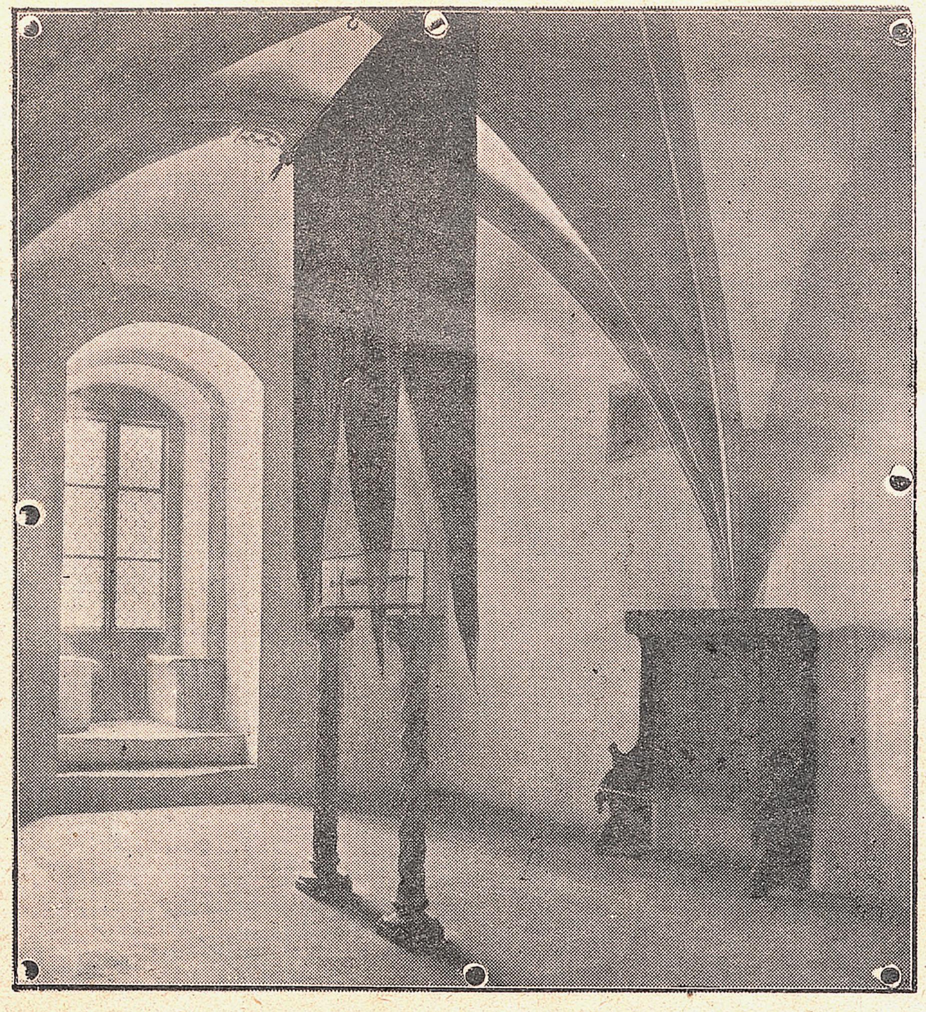


Namiot wezyrski zdobyty przez króla Jana III w bitwie pod Wiedniem. Karaceny (zbroje) husarskie, kotły muzyczne i dawne, piękne polskie dywany z fabryki ks. ks. Ogińskich z Mołodeczna.

ich zwierzchnikiem, co ogromnie podniosło znaczenie Krakowa i przyczyniło się do jego rozwoju.

Gdy w 1306 r. spłonął cały zamek, Władysław Łokietek odbudował go nanowo, lecz w r. 1499 siedziba królewska uległa znów powtórnej klęsce pożaru. Wówczas panujący Zygmunt Stary, który na Węgrzech poznał się ze sławnymi na cały świat włoskimi artystami, wezwał ich, aby pomogli mu wznieść godną potężnych królów polskich, rezydencję. Budowa trwała prawie lat trzydzieści, bo od r. 1502-go do 1530-go, ale zato powstała wspaniała i potężna całość, która w głównych zarysach przetrwała do dnia dzisiejszego. Budowę zapoczątkował Franciszek Della Lora, zwany Włochem, a ukończył Borecci.

Na zamek wchodzimy przez bramę wiodącą na olbrzymi podwórzec, na którym dawniej odbywały się turnieje, gonitwy rycerskie, uroczystości, zabawy i przedstawienia teatralne. Podwórzec otoczony jest wkoło gankami, których sklepienia oparte są na szeregu lekkich i wysmukłych, kamiennych kolumn. Dach Zamku pokryty był dachówką czterokolorową, odrzwia rzeźbione w marmurze i kamieniu, posadzki układane w deseń, wnętrza ozdobione kominkami z marmuru i zapełnione wspaniałemi sprzętami, cennemi zbrojami, ściany pokryte wschodniemu kobiercami i innemi kosztownemi tkaninami, wśród których pierwsze miejsce zajmowały tz. arrasy, specjalnie zamówione przez Zygmunta Augusta w mieś-



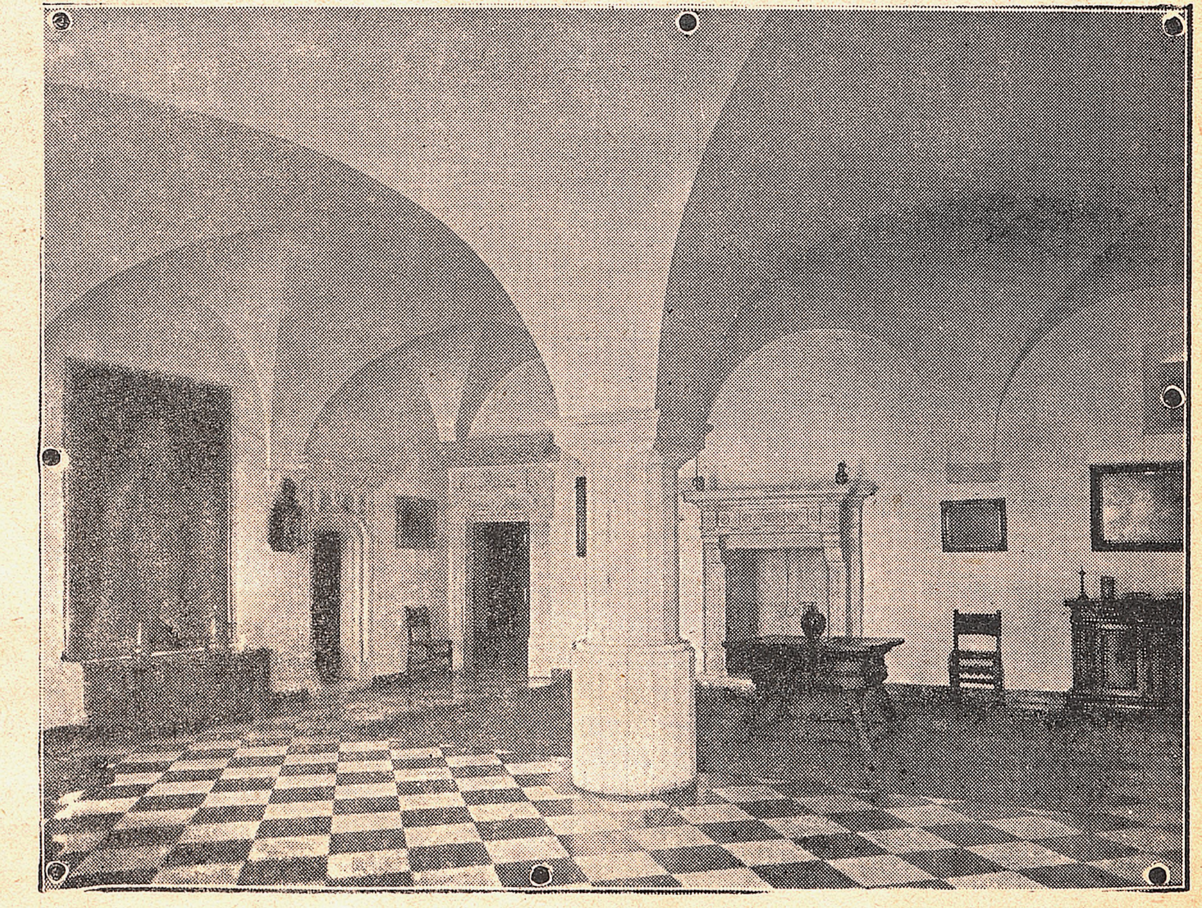
Sala Jadwigi i Jagiełły, zaw ierająca miecz Bolesława Chrobrego, zwany „Szczerbcem", którego używali przy koronacji królowie polscy, oraz chorągiew koronacyjną króla Zygmunta Augusta.



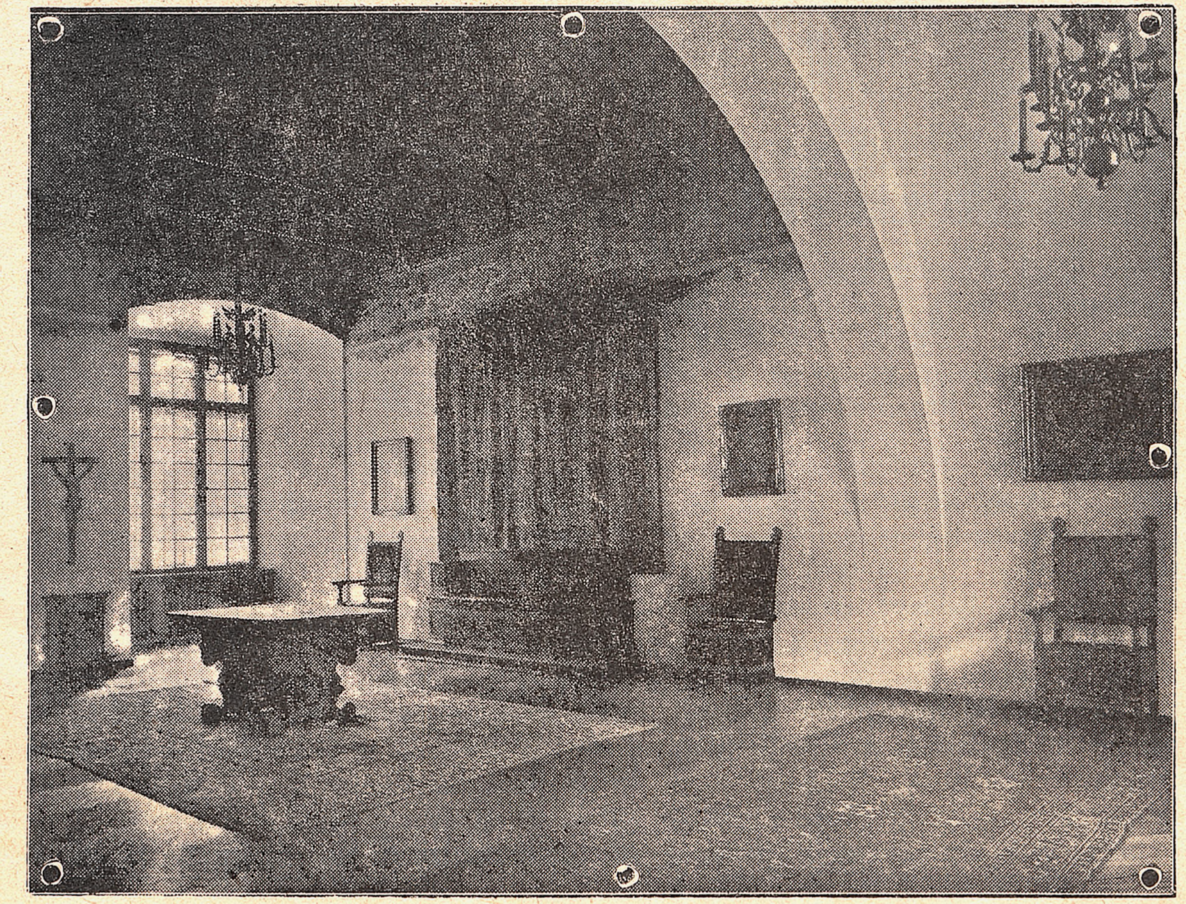
Sień Wielka przy **sali** Kazimierza **Wielkiego, w części parterowej Zamku, zawiera okazy dawnych zbroji rycerskich, oraz chorągwie wojenne i cechowe. Pięknie rzeźbione odrzwia.**



Zbrojownia z sarkofagami Sieniawskich **z** Brzeżan, wykonanemi w cynie, które są pięknemi okazami sztuki XVII i XVIil w- Na ścianach kusze, muszkiety, **ptaszniczki** i garłicze.



Sala zwana „Alchemją" gdzie król Zygmunt I przypatrywał się, jak alchemik Sędziwój „wyrabiał" złoto, a król Zygmunt August widział ducha Barbary Radziwiłłówny, wywołanego przez słynnego Twardowskiego.

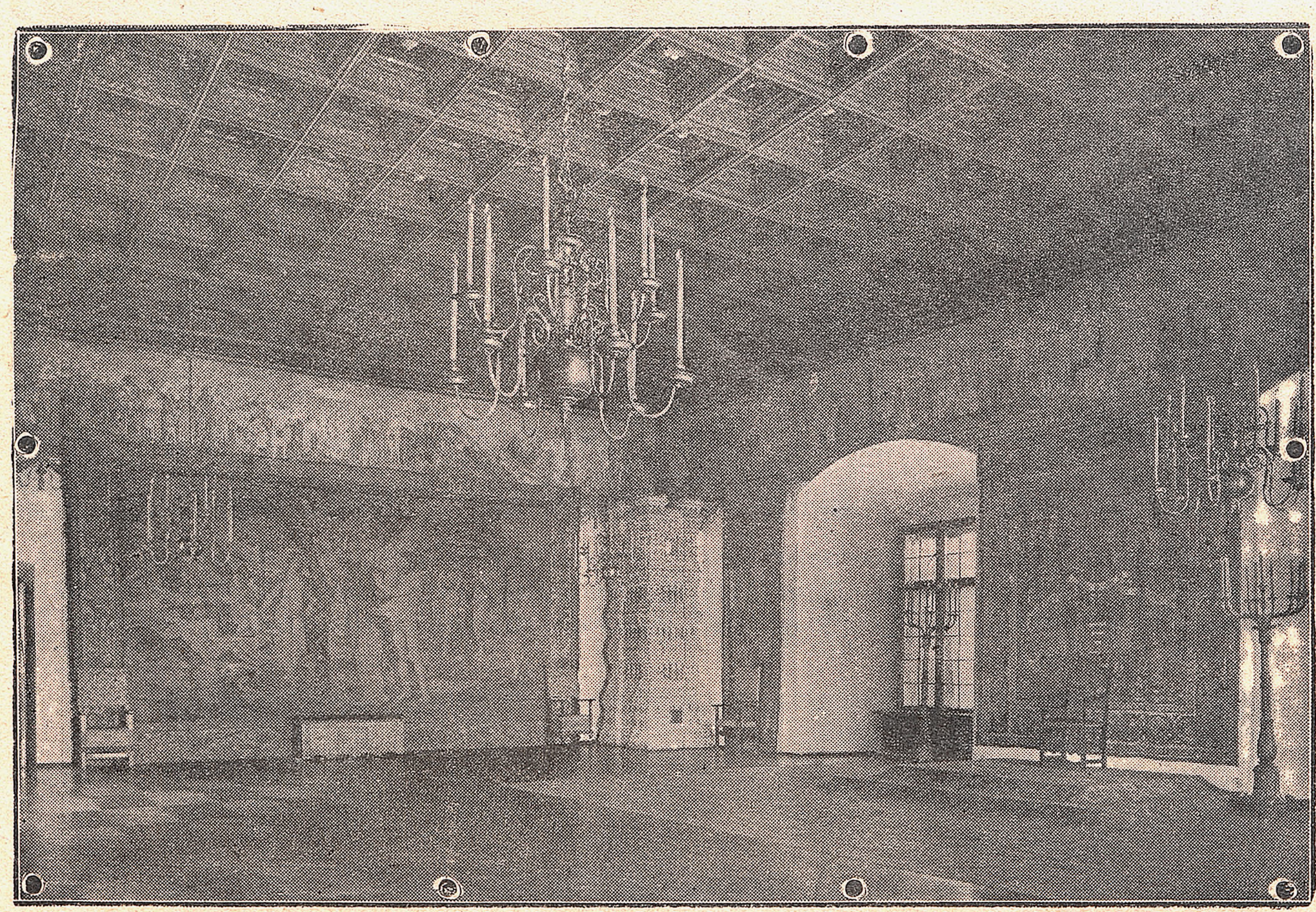


Salai„Półsklepiona"|przy|sypialni Zygmunta Augusta. W drugiej części widzimy piękne rzeźbione i złocone belkowania oraz fryz biegnący naokoło sufitu. Umeblowanie z czasów Wazów. Stare, cenne polskie dywany.

cie Arras we Flandrji, a przedstawiające cudownie wykonane według projektów Coxegana, ucznia Rafaela, sceny biblijne, historyczne i zwierzęce. U góry biegły szerokie fryzy, delikatnie malowane, zaś sufity miały wspaniałe kasetony z rzeźbami i malowidłami, bogato złoconemi. Była- to całość przepiękna i godna siedziba potężnych Jagiellonów.

Przyszły jednak lata klęski narodu, co odbiło się i na zamku. Szwedzi ograbili go doszczętnie, a następnie zaprószyli ogień, który trwaj ąc tydzień, obrócił zamek w ruinę. Biskupi krakowscy usiłowali z inicjatywy prezydenta Krakowa, Zyblikiewicza, postanowiono wykupić Wawel od wojskowości pod pozorem odnowienia i przeznaczenia go na rezydencję Franciszka Józefa.

Po długich pertraktacjach stanęła ugoda i kosztem 3 mil jonów koron Sejm Krajowy we Lwowie zamek wykupił. Pierwszą ofiarę w wysokości 800 tys. koron złożyła Kasa Oszczędności Miasta Krakowa. Powstał Komitet Odbudowy Wawelu, który sprawił, że w r. 1905-ym wojsko opuściło część historyczną, a w r. 1911-ym cały Wawel znalazł się już w rękach



Sala poselska, gdzie Pan Prezydent fRz. jLP. ^przyjmuje podczas pobytu w Krakowie oficjalne delegacje. Sufit wspaniale rzeźbiony. W kasetonach 30 **głów z dawnych czasów. Naokoło fryz „Żywot Człowieka poczciwego od młodości do Sądu Ostatecznego". Wspaniałe arrasy: „Stworzenie Adama i Ewy" i tronowy Zygmunta Augusta. Przepiękny, kolorowy, staropolski piec.**

częściowo go odbudować, ale gdy Stanisław August Poniatowski miał zjechać do Krakowa, okazało się jednak koniecznem gruntowne jego odnowienie, aby król mógł w nim zamieszkać.

Następnie Wawel zajęli Prusacy, rabując skarbiec i insygnia królewskie. Po nich przyszli Austryjacy, którzy zrobili z zamku koszary, niszcząc go straszliwie i przerabiając piękne komnaty na izby żołnierskie, burząc część gmachów, a dobudowując inne.

Serca polskie ściskały się bólem na widok poniewierki tej bezcennej pamiątki narodowej. Wreszcie polskich. Przystąpiono do odbudowy z funduszów krajowych i płynących zewsząd składek.

Wojna przerwała tę pracę, a Wolna, Niepodległa Polska, przejęła Wawel na własność Narodu, jako gmach reprezentacyjny Prezydenta Rzeczypospolitej

Puste rumowiska zaczęły oblekać się w dostojną szatę. Marmury, malowidła, obicia ze skóry kordubańskiej, wspaniałe arrasy, zwrócone po zwycięskiej wojnie przez bolszewików, pokryły znów ściany, wskrzeszając choć w części dawny wygląd Wawelu. Starodawne sprzęty, ofiarowywane i skupywane za

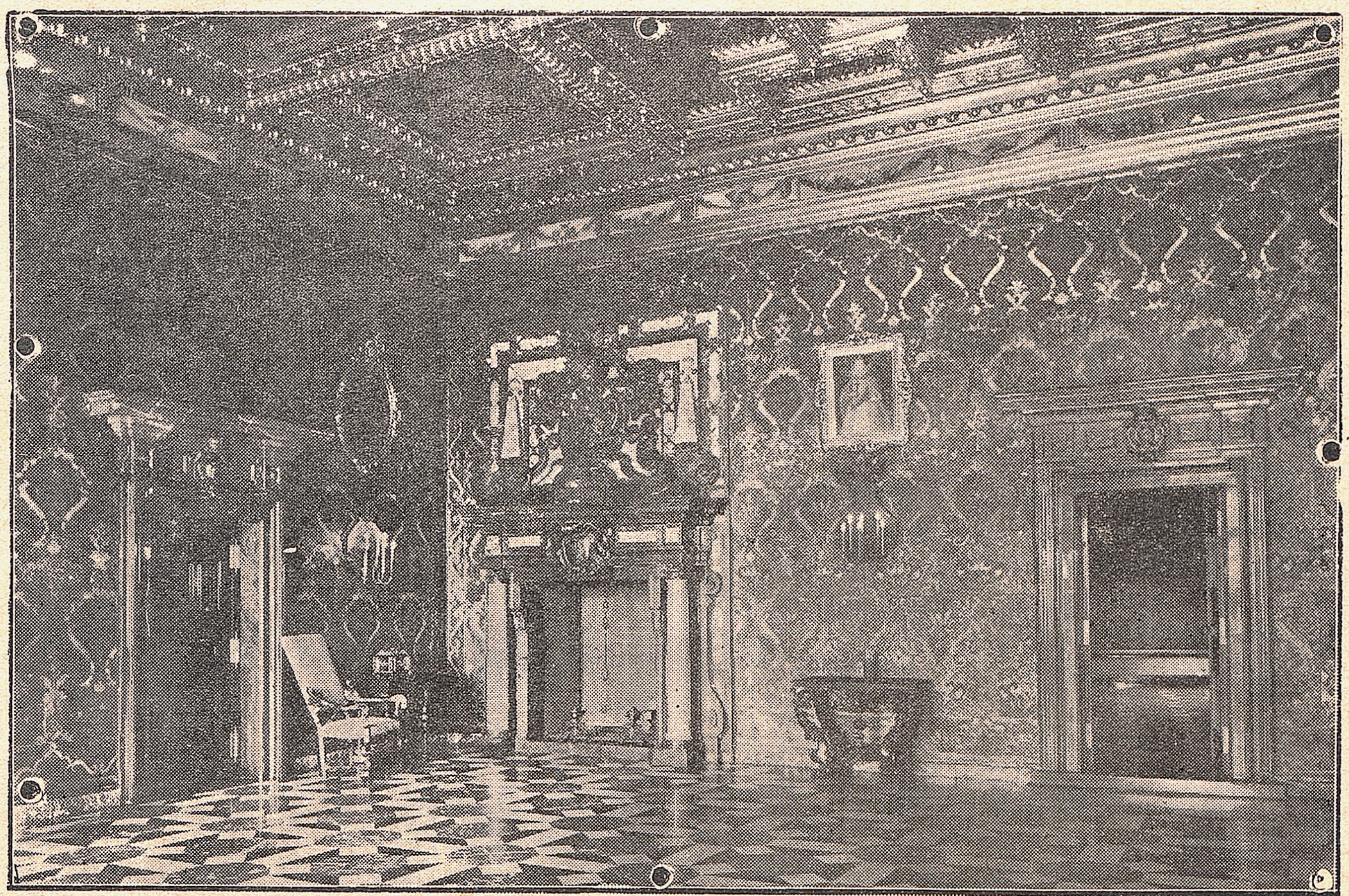
drogie pieniądze, zapełniają powoli sale. Hr Piniński złożył hojny dar w postaci galerji obrazów, zawierającej stokilkadziesiąt cennych obrazów.

Składki drobne i większe osób prywatnych oraz instytucyj, które płynęły i wciąż jeszcze płyną, pomogły bardzo wiele. Ostatnio zaś niektóre sale będą wykańczane kosztem wojska, które odbudowuje swoim sumptem sale: kawalerji, piechoty, artylerji i kilka innych.

W krótkim artykule niesposób jest opisać szczegółowo zarówno dziejów Zamku Wawelskiego, jak i jego obecnego wyglądu, który zmienia się ciągle i z dnia na dzień staje się coraz piękniejszym. Po odnowieniu samego Zamku zostanie wykończone i ozdobione całe wzgórze wawelskie. Zniesione będą lub poprzerabiane gmachy, wzniesione przez Austryjaków, które zupełnie nie pasują do przepięknej, starożytnej architektury Wawelu.

Kierownictwo odbudowy Wawelu znajduje się w rękach prof. Szyszko-Bohusza. Trzeba jeszcze wiele pracy i pieniędzy, ale już i w obecnej chwili Wawel, przypomina nam siedzibę Jagiellonów i Wazów, czasy, gdy w komnatach jego zbierali się posłowie obcych mocarstw, prosząc królów polskich o przyjaźń, pomoc, czy sojusze lub zapraszając potomków ich na obce trony.

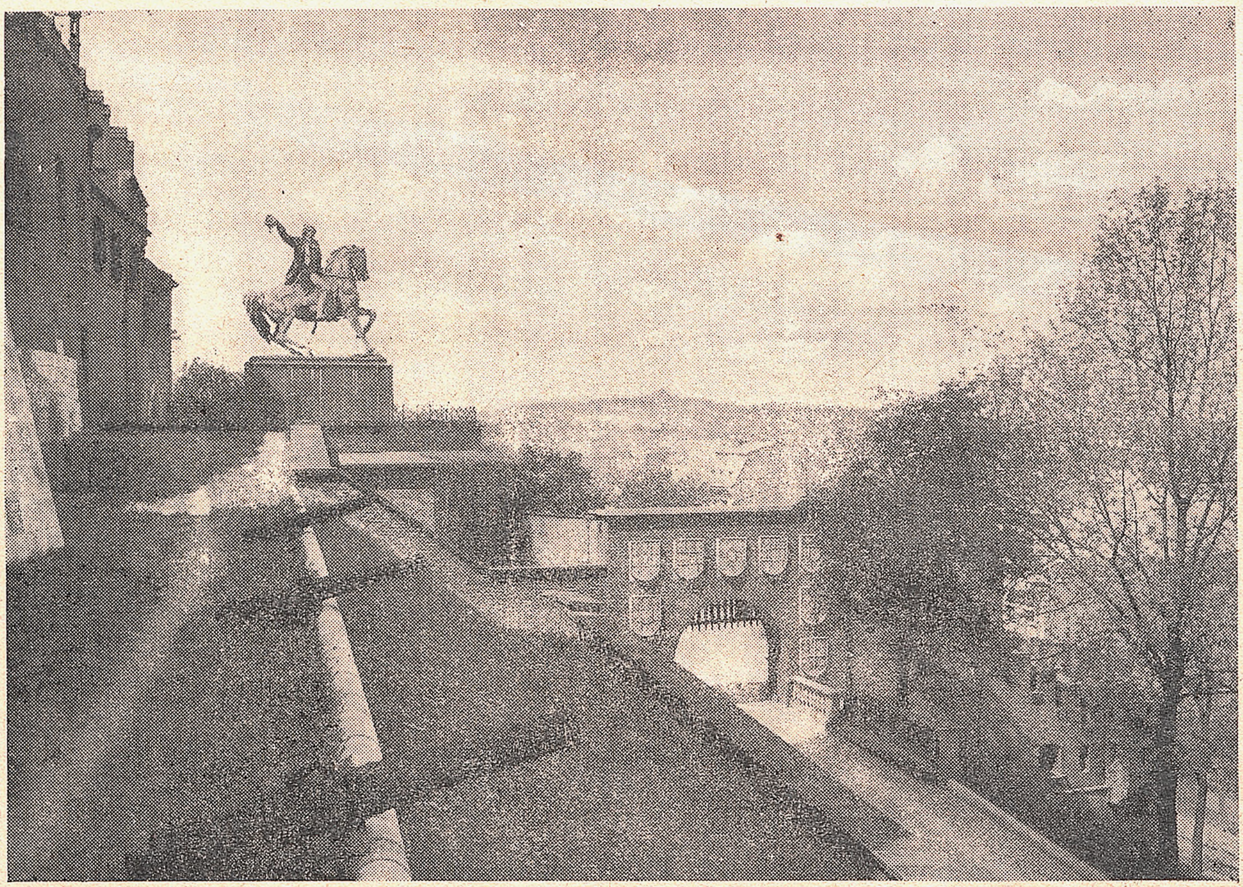
Ta odbudowa Wawelu wykonana wytrwale, zgodnie, ofiarnie i z pietyzmem dla przeszłości, siłami całego Narodu, niech będzie dla nas zapowiedzią i przykładem, że Polska, spustoszona i zniszczona przez pożogę wojenną, wróci też dzięki wspólnym wysiłkom całego Narodu do dawnego majestatu, stając znów w rzędzie najpotężniejszych państw Europy. Wówczas nasze ofiary i wysiłki dadzą nam prawo do dumy, nietylko dlatego, że jesteśmy synami Narodu, który miał wspaniałą przeszłość, ale i dlatego, że po upadku chcieliśmy i umieliśmy Ojczyznę do dawnej podnieść potęgi i chwały.



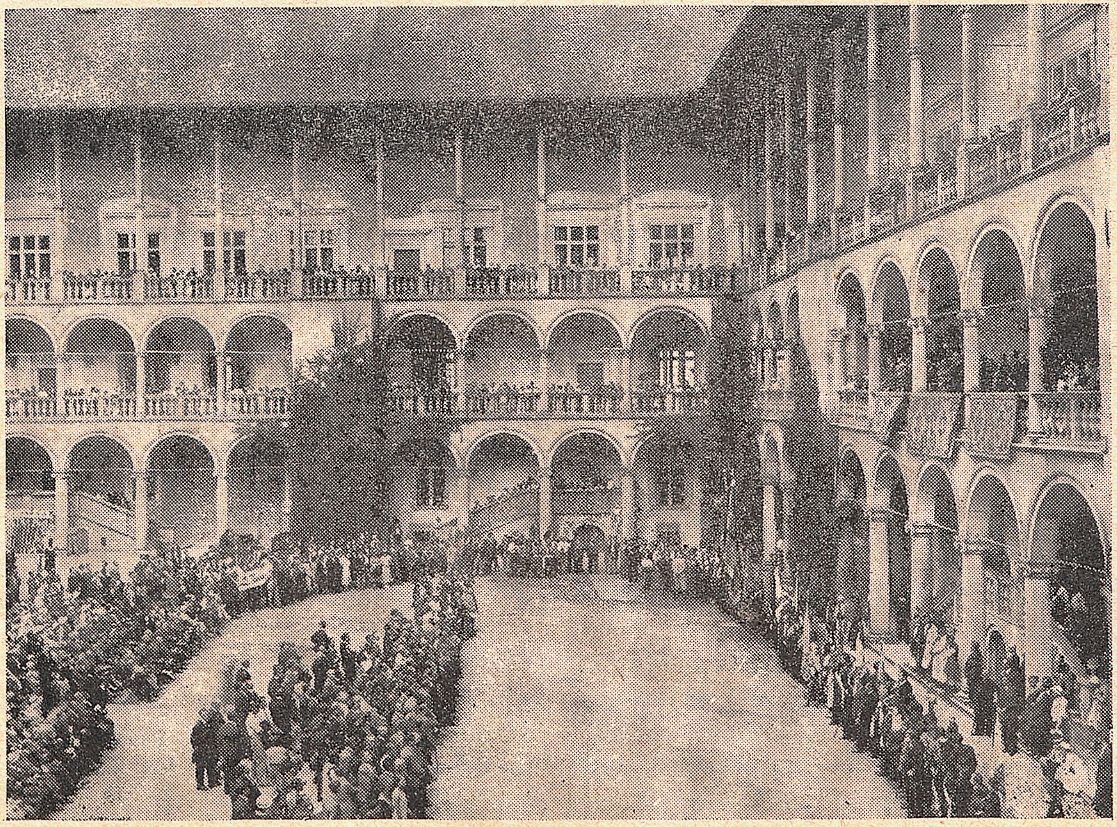
„Sala pod ptakami" obita tłoczoną skórą t. z. „kurdybanem”. Wspaniały, rzeźbiony, marmurowy kominek z herbami Wazów, oraz także odrzwia. Sufit rzeźbiony z malowidłami prof. Kowarskiego. Jedna z najpiękniejszych sal na Wawelu.

Mocą krwi przelanej ofiarnie i gorącemi modłami pieśni „Boże coś Polskę"—zniewolone Niebo, przywróciło wolność Polsce. Możemy więc wierzyć w świetlane jutro — byle nie odwracać serc od Boga, byle nie poddawać się egoizmowi lub zniechęceniu.

Dla podkreślenia łączności z Narodem i jego dziejami, tu na dziedzińcu wawelskim odbyło się uroczyste ogłoszenie o powstaniu Światowego Związku Polaków z Zagranicy. Przybyły na Zjazd tysiące delegatów Polonji Zagranicznej z najdalszych zakątków świata, by stwierdzić i zadokumentować, że chcą żyć i pracować dla Polski, choć los pozostawił ich poza granicami ukochanej Ojczyzny.



Wejście na Wawel z pomnikiem T. Kościuszki — w oddali zaś widoczny kopiec na jego cześć usypany. Firmaty na wałach pochodzą z XVI i XVII w., z których najstarsza nosi datę 1514 r.



Przepiękny podwórzec wewnętrzny Wawelu, na którym odbywały się dawniej uroczystości, turnieje i zabawy, zaś 10 sierbnia 1914 roku pan marszałek Wł. Raczkiewicz ogłosił na nim uroczyście powstanie Światowego Związku Polaków z Zagranicy.